Miłę Boże, za Wiarę i Ojczyznę!

Nowy Przyjaciel Ludu

Oświata ludu — dokona cudu!

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena na poczcie z odnoszeniem miesięcznie 15000 mk.
Przy odbiorze bez odnoszenia miesięcznie 14800 m. z odnosz. w dom 15000 m.
Należność w Polsce miesięcznie 20000 mk,
Pojedynczy egzemplarz 1500 mk.
Wysyłka pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednołamowy . 2500 mk
Żałobne i dla poszukujących pracy . 2000 „
Reklamy w dziale redakcyjnym . 8000 „
Przed tekstem na I stronie . . . 10000 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 115. | Kępno, na wtorek 9 października 1923 r. | Rok X.

Otwarty Zjazd Wojewódzki Chrześcijańskiego Narodow. Stronnictwa Pracy (Chrześcijańskiej Demokracji) w Poznaniu.

III.

Referat Ks. Senatora Adamskiego.

Stronnictwo Ch. Dem. postępując w swym rozwoju coraz więcej naprzód, powinno swój program, jako fundamentem i podstawą całej swej działalności najwięcej pogłębiać i coraz lepiej go poznawać. Ruch jest młody, rozrasta się imponującą siłą. Go też należy pilnie baczyć, by nie został on jakkolwiek spaczony lub zmieniony.

Najważniejszem też obecnie naszem zadaniem we stronnictwa jest zapoznać jaknajdokładniej ich członków z programem Ch. Dem., jego ideami i całą ideologją. Dotychczasową w tym pracę należy szerzej rozwinąć i na wszystkich zebraniach obowiązkowo oprócz spraw z bieżącą poruszać sprawy programowe, zapoznając naszych członków jaknajdokładniej. Musimy dążyć do tego, by członkowie nasi poznali ideologję i potrafili pod każdym względem stronnictwo nasze odróżnić od innych.

Pytamy się więc, na czem nasz ruch się opiera i się odróżnia od innych stronnictw? A więc się na Encyklice papieskiej „Rerum Novarum“, jej akcji społecznej, odróżniamy się od innych metodą działania, taktyką, głoszącą przedewszystkiem uczciwość, a co najważniejsze, naszym stosunkiem do Kościoła katolickiego. Program nasz i nasza ideologja wyrasta z zasad i nauki Kościoła katolickiego. I to jest najważniejsza kwestja, która nas od innych stronnictw, jakie rozmaicie swój do Kościoła katolickiego normują, stawiając niżej lub na równi z innemi swemi postulatami, nie mówiąc już o tych, co go usilnie zwalczają. Tylko Ch. Dem. sprawę tę stawia jasno i otwarcie. Domagamy się by Kościołowi katolickiemu zapewnić w państwie jaknajwiększą wolność, by mógł działać z korzyścią dla ludzkości i narodu prowadzą pracę. Chrześcijańska Demokracja postawiła sobie za szczególne swe zadanie wywalczenie sprawiedliwości dla wszystkich, szczególnie w stosunkach społecznych (w myśl Encykliki „Rerum Novarum“). Sprawę tą szczególnie podkreślamy i wszędzie dążymy do zaprowadzenia sprawiedliwości, walcząc z nędzą i innemi bolączkami warstw pokrzywdzonych.

W dalszym ciągu ks. Senator przedstawił stosunek Chrześc. Demokr. do kwestji aktualnych międzynarodowych do Ligi Narodów, do Francji, państw Bałkanu i Małej Ententy. Następnie stosunek nasz do kwestji aktualnych i polityki wewnętrznej w Państwie, mianowicie sprawy gospodarcze.

W najaktualniejszej sprawie naprawy finansów zaczynają się w Polsce rozjaśniać umysły więcej ludzi rozumie przyczyny powstania obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej. Wiadomo, iż jedna obecnego zła leży w obniżeniu się wartości marki, którą usunąwszy zmniejszymy drożyznę większe bolączki obecne w kraju. Szczegółowy program nasz w tej dziedzinie złożony został niedawno władze stronnictwa Chrz. Dem. rządowi oraz jest dobrze z prasy

Akcję tę rozpocząć należy od zapełnienia skarbu przestanie druku marek, a ściągnięcie podatków od społeczeństwa. Przedewszystkiem też musimy się do społeczeństwa, gdyż jeśli one nie da kiego co może, to zagranica nie udzieli nam

W dalszym ciągu przedstawił ks. referent stosunek Ch. Dem do żydów i mniejszości narodowych, sprawy oświatowych i wojska, poczem omówił niezmiernie ważną do majątków poduchownych, zwrotu dla kościoła stanowczo się domagamy. W końcu w sprawach już aktualnych w Wielkopolsce obrazował ostatnie przemiany dokonane w NPR. po których grupa ta przesunęła się bardzo na lewo i pomimo tendencji ludzi uczciwych jacy tam jeszcze pozostali schodzi coraz więcej na manowce. Chrz. Dem. będzie też musiała na nowo rozpocząć energiczną z nimi walkę, ponieważ wykazali, że nie orjentują się zupełnie w obecnej sytuacji idąc całkowicie ręka w rękę z wywrotowcami i wrogami państwa.

Zakończył też, swe głębokie przemówienie apelem do zebranych by pogłębiali jaknajintensywniej ideję Chrześc. Dem. i poznawali coraz lepiej nasze postulaty programowe.

Referat Ministra Pracy i Opieki Społecznej, p. senatora Smólskiego.

Referent stwierdza, że nie powie nic nowego, wyłuszczy tylko program, który jest konieczny. Przewodniczący Zjazdu użył słów: „wzmocnijmy szeregi!“ Wyraz ten słusznie był użyty.

Polska przeżywa obecnie wojnę wewnętrzną i to stokroć jaskrawszą niż w innych państwach. Jest to walka komunizmu z chrystjanizmem.

Mamy do czynienia z generalnym atakiem żydów, Rusinów, Niemców, Białorusinów itd. — Celem ich jest rozsadzić państwo polskie. Rząd więc musi myśleć przedewszystkiem o odpieraniu ataków i na to skierowuje wysiłki.

Art. 2 Konstytucji naszej zawiera program dla Ministra Pracy. Mówi on o pracy jako źródle bogactwa kraju. Potrzeba jednak ustawodawstwa socjalnego, brak bowiem dotychczas odpowiednich ustaw, np. na wypadek bezrobocia, pracy kobiet nieletnich, śmierci itd. Mamy do czynienia z ciągłemi strajkami. Zdarza się 15—20 strajkujących dziennie w Państwie. Czy mają one podkład polityczny? Jeżeli okazuje się, że żądania robotników są słuszne, wypada oczywiście zarzut roboty komunistycznej. Stwierdzić trzeba, że w większości wypadków strajki powstają na tle ekonomicznem, z konieczności.

Komisja statystyczna ma za zadanie obliczanie wzrostu drożyzny. Za podstawę bierze się budżet rodz. robot. z 4 osób złożony. Według tego budżetu może robotnik egzystować tylko jeden dzień, ale potem musi głodować. Według budżetu wypada 172 tys. mk. dziennie na 4 osoby. Jakże więc robotnik może się z rodziną utrzymać?

Robotnik ma wiele pracy, musi się więc dobrze odżywiać, tymczasem w tych warunkach nie może być o tem mowy.

Minister Pracy ma obowiązek stwierdzić, że egzystencja robotnika jest nie do wytrzymania. Społeczeństwo musi to sobie jasno uświadomić, aby postulaty robotnicze zrozumieć. Niektóre stronnictwa nie pragną poprawy bytu robotnika, wtedy bowiem stronnictwa te okażą się niepotrzebnemi.

Rząd narodowy winien wkroczyć w trudne stosunki robotnicze i żądać bardziej sprawiedliwego uregulowania stosunków pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami. W przemyśle łódzkim np. praca w fabryce trwa tylko 2—3 dni tygodniowo, a robotnik musi przecież wyżyć cały miesiąc. W tych warunkach robotnik zarabia 30 tys. mk. dziennie! Pan minister podkreśla obywatelskie stanowisko robotnika. Nie trzeba jednak przeciągać struny.

Kapitalizm nie jest wrogiem; kapitał w kraju domaga się opieki. Ale wyzysk pracobiorców nie jest dopuszczalny i temu trzeba zapobiec.

Jeśli dobrobyt mas pracujących się nie poprawi, to wywoła się głęboki ferment. Jednocześnie zaś zatraci się wartość idei chrześcijańskiej.

Ustawodawstwo socjalne jest konieczne. P. Minister zapewnia, że ze swej strony zrobi wszystko, co leży w jego mocy, aby położenie sfer pracujących poprawić. W najbliższym czasie wyjdą ważne ustawy: ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i ustawa o pracy kobiet i młodocianych. Ta druga ustawa powinna zmniejszyć liczbę bezrobotnych. W zakresie spraw społecznych przedewszystkiem uregulowana będzie sprawa inwalidów oraz wdów i sierot po poległych. Jest to najwyższy obowiązek społeczny aby pamiętać o tych, co życie złożyli na ołtarzu ojczyzny. Ale rząd sam niewiele zrobi, o ile go społeczeństwo nie poprze. Jak w czasie wojny społeczeństwo opiekuje się żołnierzami, tak podczas pokoju opiekować się winno robotnikiem. Dotychczas za mało rozwinięte jest poszanowanie dla pracy. Robotnik musi się przekonać, że jest on w społeczeństwie niezbędny i bez niego ono obyć się nie może. Należy okazać więcej zainteresowania dla spraw robotniczych. Robotnik musi odczuwać, że dolą jego szeroki ogół się interesuje i ma dla jego pracy zrozumienie.

P. minister zapewnia, że ze swej strony uczyni wszystko, co leży w jego mocy, celem ulżenia istotnie ciężkiej doli robotnika.

DO RADY WOJEWÓDZKIEJ.

wybrani zostali w poszczególnych okręgach;

1) **Okręg Poznań**: pp. Bugzel, ks. Maliński, Cylkowski, Grzegorzewicz, Banc Sternal i Gościński.

2) **Okręg Gniezno**: pp. pułk. Loster i Trzciński.

3) **Okręg Szamotuły**: pp. Bąk, Bąkiewicz, i ks. Nowak.

4) **Okręg Bydgoszcz**: pp. Prusiewicz, Langner i Kaźmierczak.

5) **Okręg Ostrów**: pp. Jankowski, Biskupski i Siwek.

6) **Okręg Poznań—Wieś**: pp. Rzepka, Morawski i ks. Kiełczewski

Zarząd Rady Wojewódzkiej tworzą:

Prezes: p. poseł Marciniak. Wiceprezesi: pp. Bugzel i Trzciński (ze Swierkówca). Sekretarz: p. Banc; zastępca p. Sternal. Skarbnik: p. Cylkowski. Ławnicy: pp. Grzegorzewicz, ks. prob. Maliński i Gościński.

Komisja finansowa:

Ks. senator Adamski, dyr. Englich, dr. Rola—Szadkowski, ks. prob. Maliński oraz p. Krysztofowa Mielżyńska.

Komisja organizacyjna:

Pp. poseł Marciniak, dr. Salkowski, Krawczyński, Roch, Cieślik i Janczewski.

Komisja rewizyjna:

Pp. dr. Rydlewski, Szwedziński i Ziółkowski.

(Dokończenie nastąpi.)

Okólnik ministra Kiernika w sprawie przewłaszczeń.

Minister Kiernik wydał następujące zarządzenie:

Do

Pp. Wojewodów Poznańskiego i Pomorskiego.

Mimo okólnika M. S. W. l. dz. 5a II 1859 z 10 kwietnia 1922 roku w sprawie postępowania przy opinjowaniu kontraktów kupna i sprzedaży nieruchomości ziemskich, który to okólnik przepisał formę odnośnych opinij, wzgl. informacyj i nakazał przesyłanie ich właściwym organom Okręgowego Urzędu Ziemskiego (komisarzem ziemskim) w przeciągu najdalej czternastu dni, oraz mimo okólnika M. S. W. nr. S. P. 347 z 7 lipca 1923 roku, który zarządził, że ustalone w nim przepisy co do spiesznego traktowania wniosków o udzielenie zezwoleń na przewłaszczenie nieruchomości miejskich i fabrycznych, odnoszą się w równej mierze do tych wszystkich spraw przewłaszczeniowych, dla których załatwienia kompetentnymi są Okręgowe Urzędy Ziemskie, a co do których starostowie obowiązani są do współdziałania w formie opinji, ustawicznie napływają do ministerstwa spraw wewnętrznych zażalenia na władze administracyjne I instancji, że nie dokładają należytego starania, by sprawy kontraktów kupna i sprzedaży nieruchomości ziemskich były rzeczywiście pospiesznie załatwiane. Przypominając przeto treść obu wyżej powołanych okólników, zarządzam co następuje:

1. wszystkie wnioski o zezwolenie na przewłaszczenie nieruchomości ziemskich, które wpłynęły do władz administracyjnych I instancji do dnia 1 sierpnia 1923 roku i dotychczas zalegają — mają być bezzwłocznie przedmiotem rozpatrzenia bez względu na stan zasięgniętych informacyj i przesłane właściwym organom O. U. Z. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września br.;

2. o wykonaniu powyższego zarządzenia doniosą pp. starostowie do dnia 10 października 1923 roku pp. wojewodom. Pp. wojewodowie przedłożą bez-

włocznie, a najdalej do 25 października br. ministerstwu spraw wewnętrznych wykaz starostów, którzy powyższych zarządzeń nie wykonali w oznaczonych terminach;

3. panowie wojewodowie pociągną w razie zaniedbania terminów podanych pod 1. i 2. — odnośnych starostów do odpowiedzialności dyscyplinarnej i zareferują o tem ministerstwu spraw wewnętrznych;

4. co do wniosków, które wpłynęły do władz administracyjnych po 1 sierpnia rb. — obowiązują w całej rozciągłości postanowienia okólnika nr. S. P. 347 z 7. 7. 1923 roku w szczególności jego punkt 4 z tem, że sprawy tych wniosków winny być załatwione w czasokresie najdalej (14) czternastu dni bez względu na to, czy wszystkie zasięgane informacje już wpłynęły do odnośnej władzy administracyjnej I instancji;

5. „w wykazie spraw przewłaszczeniowych" przepisanym pkt. 6 okólnika nr. S P. 347, należy w odnośnych rubrykach wykazywać osobno sprawy, dotyczące nieruchomości ziemskich.

Minister **Kiernik.**

Pan Joung jedzie do Polski.

Jak donoszą z Londynu, znany finansista Hilton Joung, wyjechał 5 października do Polski na specjalne zaproszenie rządu polskiego.

Misja Jounga jest nieoficjalna. Towarzyszy mu H. Trotter, były wice-gubernator Banku Angielskiego i Penson, z angielskiego ministerstwa skarbu.

Komandor Edward Hilton Young, urodzony 20 marca 1879 r. jest baronetem, wychowywał się w Cambridge, gdzie otrzymał stopień magistra nauk. W roku 1904 został powołany do adwokatury, od r. 1910 do 1914 był redaktorem finansowym dziennika „Morning Post", następnie zaś reprezentował Wielką Brytanję na konferencji finansowej w Hadze w r. 1922. Jest on autorem wydanego w r. 1915 dzieła p. t. „System finansów." Był podsekretarzem stanu w angielskim min. skarbu. W czasie wojny odznaczył się niejednokrotnie w służbie marynarki wojennej a podczas ataku na Seebrügge w r. 1918 stracił ramię. Odznaczony został angielskim krzyżem zasługi, następnie francuskim „Croix de Guerre."

Ożenił się w 1922 r. z wdową po kapitanie Robercie Scott znanym podróżniku do bieguna południowego. Od roku 1915 był członkiem parlamentu i należy do stronnictwa liberalnego.

Propozycję przyjazdu do Polski w charakterze doradcy finansowego otrzymał poraz pierwszy od byłego ministra skarbu Steczkowskiego. Sprawa ta była przedmiotem dłuższych rokowań, obecnie zaś jego przyjazd jest następstwem osobistej inicjatywy angielskiego premjera Baldwina.

Jak Polska przyjmie Jounga.

Jak się dowiadujemy przybywający do Polski minister Hilton Joung jako doradca finansowy skarbu polskiego ma zamieszkać w jednym z pierwszorzędnych hotelów na koszt państwa. Również cały personel biurowy p. Jounga będzie opłacany ze specjalnych kredytów rządowych asygnowanych dla tego celu. Poza tem Minister Robót Publ. ma obowiązek ze swoich kredytów udzielić do dyspozycji p. Jounga samochodu. Wszelkie przejazdy kolejowe na terenie Rzplitej będą również bezpłatne.

Przedłożenie ustawy o parcelacji i osadnictwie.

I.

Zgodnie z układem w sprawie reformy rolnej zawartym między stronnictwami większości rządowej Zw. L. N. Chrz. Dem. i P. S. L.) — Rada ministrów uchwaliła w sierpniu projekt „Ustawy o parcelacji i osadnictwie", który został wniesiony do Sejmu dnia 2. 9. przez ministra reform rolnych p. Osieckiego. Najważniejszy dział I szy o gruntach podlegających parcelacji brzmi:

Art. 1.

1. Przeznacza się na parcelację i osadnictwo, wykonywane pod kontrolą lub przez organy Ministra Reform Rolnych, użytki rolne z poniżej wymienionych majątków (nieruchomości) ziemskich:

A. nie posiadających innego ustawowego przeznaczenia majątków (nieruchomości) ziemskich, będących własnością Skarbu Państwa, majątków (nieruchomości) ziemskich b. Rosyjskiego Banku Włościańskiego, b. Banku Szlacheckiego i b. Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, oraz nierozparcelowanych majątków (nieruchomości) ziemskich, przejętych z mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. z 1921 r. Nr. 4 poz. 17).

B. majątków (nieruchomości) ziemskich t. zw. martwej ręki (duchownych, biskupich, kapitulnych, klasztornych, plebańskich, kościołów i gmin wyznaniowych) z wyłączeniem tych części nieruchomości, które bezpośrednio służą do wykonywania obrzędów religijnych. W związku z tem obowiązek uposażenia duchowieństwa w granicach ekwiwalentu za przejęte przez Państwo dobra będzie przez Państwo zagwarantowany w układzie ze Stolicą Apostolską, względnie z właściwemi władzami kościelnemi innych wyznań

C. majątków (nieruchomości) ziemskich innych instytucyj publicznych, a w szczególności majątków (nieruchomości) ziemskich fundacji pod zarządem Państwa, bądź pod innym zarządem znajdujących się, przy zabezpieczeniu celu fundacji, a to bez względu na postanowienia zapisu fundacyjnego.

D majątków (nieruchomości ziemskich, stanowiących własność prywatną, z uwzględnieniem zasad, wskazanych w cz. I. art 2.

a) dzielonych na mniejsze części (parcelowanych) bez ustawowo wymaganych zezwoleń lub niezgodnie z ich treścią;

b) tych, których właściciele sprzedali dobrowolnie ziemię na cele osadnictwa, przeprowadzonego przez b. państwa zaborcze w celach wrogich dla narodowości polskiej;

c) tych których właściciele sami, ich spadkodawcy lub darodawcy nabyli te majątki (nieruchomości) ziemskie pod warunkami i zastrzeżeniami b. państw zaborczych, zabezpieczającemi działalność polityczną wymierzoną przeciwko narodowości polskiej;

d) źle gospodarowanych;

E. określone w art. 3 nadwyżki wszystkich inwentarzy majątków (nieruchomości) ziemskich, nie wyłączając ordynacyj i majątków (nieruchomości) ziemskich, związanych węzłem substytucji powierniczej, lub innemi ograniczeniami własności, stale do tych nieruchomości przywiązanemi, a to bez względu na szczegółowe postanowienia ustawowe lub dobrowolne, ograniczające prawo rozporządzalności danym majątkiem ziemskim (nieruchomością ziemską).

2. Minister Reform Rolnych ma prawo nabywać majątki (nieruchomości ziemskie lub ich części, dobrowolnie oferowane przez właścicieli na cele parcelacji i osadnictwa, wykonywać prawo pierwokupu, przewidziane przez właściwe ustawy, oraz przyjmować darowizny.

Art. 2.

1. Majątki (nieruchomości ziemskie, określone w ustępie D. cz. I art. 1 i w art, 9 i 26, ulegają przymusowemu wykupowi w całości po wyłączeniu obszarów, pozostających pod kulturą leśną, a nadających się do samoistnego gospodarstwa leśnego, lub pod wodami, racjonalnie użytkowanemi, oraz z wyłączeniem żywego i martwego inwentarza.

2. O wdrożeniu przymusowej sprzedaży (licytacji) podlegających ze względu na obszar działaniu niniejszej ustawy majątków (nieruchomości) ziemskich, lub dnie ich części. Sąd równocześnie z zawiadomieniem właściciela zawiadomi i właściwy Okręgowy Urząd Ziemski, który majątek taki może wykupić przymusowo zgodnie z zasadami, ustalonemi w cz. 1-szej. Oświadczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego o wdrożeniu postępowania o wykupie złożone na 14 dni przed terminem licytacji, skutkuje wstrzymanie postępowania przymusowej sprzedaży (licytacji) odnośnie do podlegającego przymusowemu wykupowi obszaru. Artykuł niniejszy nie ma zastosowania do licytacji w drodze działów, o ile licytacja ta nie ma na celu fizycznego podziału majątku ziemskiego (nieruchomości ziemskiej) lecz jedynie ustalenie jego szacunku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wywóz zboża.

Dnia 4 bm. odbyła się w Min. rolnictwa konferencja prasowa, na której min. Gościcki przedstawił wyniki zbiorów tegorocznych i sprawę eksportu ziemiopłodów. Zbiory tegoroczne — oświadczył minister — przewyższają zbiory ubiegłego roku a minimalna zwyżka wywozowa wynosi 152 tys. wagonów zbóż chlebowych. Minister wniósł do Komitetu Ekonomicznego projekt wywozu zbóż chlebowych w ilości 10 tys. wagonów miesięcznie. Sprawa ta została przekazana do przemysłu i handlu oraz skarbu jako też nadzwyczajnemu komisarzowi do zwalczania drożyzny. Dla zamiania z zagranicy sztucznych nawozów niezbędny wywóz zbóż chlebowych w zamian za nawozy. Wywóz ujęty po definitywem zdecydowaniu go w kontroli państwowej, przyczem zastosowane będą opłaty wywozowe

J. I. Kraszewski. 97

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

W mieście popłoch taki, że rada uspokajać musi. Kupcy obcy, którzy na sejm poprzybywali stoją w rynku z nierozpakowanemi wozami, posłyszeli że wojska zaciągać mają, że może przyjść do starcia, do rzezi.

Ktoś sobie zmyślił, że w okopach, któremi ks. biskup kijowski swoją nową posesyą otoczył, ma się sejm odbywać, a w koło obóz stanie zaciężnych, którzy na dany znak się rzucą na posłów i senatorów.

Król słuchał nie okazując ani zdziwienia, ani ażeby mu to przykrość czynić miało. Usta mu się czasem uśmiechały ironicznie.

— Około tych okopów — mówił dalej Pac — ciągle z miasta krążą tłumy gawiedzi, a w mieście, co godzina to nowina.

My z przychodzącymi, rozpytującymi, strwożonymi, rady sobie dać nie możemy.

— Dajcie-bo im się trwożyć kiedy chcą — zamruczał król — nie uspokajajcie zbytecznie.

Wśród tej rozmowy, głos chłopięcy jasny i wesoły dał się słyszeć za drzwiami od pokojów królewicza. Otworzyły się podwoje i mały Zygmunt Kazimierz, w kołpaczku z czaplem piórem, po polsku ubrany, przy szabelce dobytej z pochew, wpadł przed łóżko ojcowskie i stanął śmiejąc się, jakby w gotowości do boju.

— N. Panie — zawołał chłopak — mówią, że idziemy na wojnę! Ja też chcę na wojnę. Krzywousty był także młodziuchny, a ojciec mu pozwolił.. ty mnie weźmiesz z sobą.

— Ale wojny niema jeszcze! — odparł król.

— Niema? ale wszyscy wiedzą że ona będzie — ciągnął dalej Zygmunt. — Naprzód, jeżeli szlachta się sprzeciwi ojcu, pobijemy z Rejnerem szlachtę, rozpędzim ją; panowie senatorowie pouciekają, a my z niemcami, włochami i z naszemi pułkami wyciągniem w pole.

Mamy kozaków też...

Król i śmiał się i ramionami rzucał.

— Któż ci to wszystko plecie? — zapytał

— Kto? paplał młody tupiąc nużką — wszyscy, wszyscy. Wiadomo, że będzie wojna, a naprzód sejm trzeba...

Władysław nie dał mu dokończyć. Wysoki, cienki, w niemieckim stroju pedagog, który wszedł za królewiczem, stał za nim napróżno usiłując go nakłonić do milczenia. Król po niemiecku zwrócił się do niego z wymówkami, że dziecku dozwala słuchać i powtarzać baśnie.

Tak się ten dzień zakończył, ale nazajutrz niepokój zamiast się uśmierzyć, zdawał rosnąć.

Od godziny dziewiątej już zamek oblegały kolebki senatorów.

Jeden z pierwszych przybył powracający z podróży ks. Albrecht Radziwiłł, którego król szanował, ale się obawiał, bo go sobie niczem zjednać nie mógł, gdy szło o sprawę publiczną, a kanclerz miał powagę taką, że na drugich wpływ przeważny wywierał.

Choć gość ten ranny niebardzo był miły może Władysławowi, przyjąć go musiał twarzą jasną i uprzejmą.

Unikając rozmowy de publicis, król naprzód wyraził kondolencyą dla Radziwiłła, z powodu śmierci żony jego starościnej międzyrzeckiej Czarnkowskiej; spytał potem o sprawę, jaką miał kanclerz o grunta na Łukiszkach w Wilnie, o Pińsk, zkąd powracał.

Wszystko to widocznie było skierowane dla odwrócenia rozmowy od sejmu i wojny.

Radziwiłł krótko podziękowawszy za troskliwość N. Panu, sam już zagaił o sejmie. Umysły, jak mówił, były poruszone wielce wieściami wojennemi.

Dotąd, znając usposobienie kanclerza, po kilku nadaremnych próbach nawracania go, Władysław zapierał się ażeby chciał wojnę wywołać. Twierdził, że tylko ku obronie się uzbrajał. Zmiarkował wszakże, iż dłużej uwodzić go tem nie było podobna.

— Wojna — podchwycił cicho — wojna, mój książe, wierz mi jest ze wszechmiar nam potrzebną. Nie mówiąc o tem, iż nam sławę przynieść może, a nawet ziemie nowe, dla szlachty już zbyt zgnuśniałej i w próżnowaniu rosnącej w butę, jest jedynym środkiem do odrodzenia. Starego polskiego ducha rycerskiego podnieść potrzeba.

Radziwiłł słuchał.

— Nie przeczę temu N. Panie, wojna ma swą dobra stronę, ale i groźną. Człowiek w niej mądrzeje ale dziczeje razem.

— Przypomnijcie za Batorego — dodał król — jak pod koniec panowania uspakajały się umysły, jak narady sejmowe zyskały, pozwalano na pobory...

Kanclerz zaprzeczył ruchem dobitnym.

— Pewna to rzecz — rzekł — że król Stefan — ale od trucizny zmarł, jak bałamutnie twierdzono, chęcony przez krzykaczów.

— Wojna im usta zamyka — odparł król.

Radziwiłł nie odpowiedział już na to i widocznie chciał inny dać zwrot rozmowie.

— N. Panie — odezwał się — potrzebaby uspokoić ludzi potrwożonych puszczonemi pogłoskami. W mieście trwoga okrutna. Szlachta, która się zjeżdża przejmuje się nią.

— O cóż się trwożą? — spytał król jakby nie wiedział.

— Pułki nowozaciężne w Warszawie, pod wodzą — mówił Radziwiłł — dają do myślenia. Należałoby je oddalić a nie ściągać teraz, bo nie wybije z głowy ludziom niedaleko widzącym, że tu jako pogróżka dla sejmu są powołane. Nie w świecie takiej myśli nie śmiałbym przypuścić, dla prostych ludzi jest pewien pozór...

Spojrzał na króla, który ustami wykrzywiał i całą twarzą okazywał zniecierpliwienie.

— Te pułki stanowią dla mnie — rzekł — nic powiedzieć, jedyną rozrywkę. Obchodzą mnie mojem dziełem. Jestto siła nowa, którą ja dałem czypospolitej. Możnaż wymagać, abym ja je rozpuszczał.

A potem? co? — dodał żywo — gdy je posyłam i pójdą na zimowe leże, narzekanie na wolę, na gwałty. Ja chcę je mieć pod ręką oczach.

— Ale czasu sejmu? — wtrącił kanclerz.

— One nie mają żadnego z nim związku — król zimno.

— Ludzie jednak...

Władysław ręką poruszył lekceważąco.

Spytał kanclerza potem o usposobienie większości senatorów, o ile się ona wyrozumieć dawała.

— To tylko wiem — odezwał się Radziwiłł — żem jeszcze ani jednego z senatorów nie spotkał, ryby za wojną głosował i nie był jej, jak ja, przeciwnym.

Przyjął to król z uśmiechem.

— Łatwo to pojąć — rzekł — wszyscy wiedzą, że książe jesteś przeciwnym jej, i dlatego mi się modują.

mniejszości narodowych.

e pisemko „Kattowitzer Zeitung“ za-
erze z dnia 22 bm. p. t. „Protest der
Polen beim Volkerbund“ memorjał
mniejszości narodowych“ w Polsce do
Podany poniżej tekst memorjału, nie-
o nieskonfiskowany przez katowicką
rawo dowodzi, iż bezczelność Ukraiń-
w, żydów, Niemców i Litwinów prze-
e granice cierpliwości oraz domaga
naszego rządu jak i społeczeństwa zde-
nowczych kroków.

memorjał brzmi jak następuje:
e Ligi Narodów, a zatem przed obli-
a występujemy ze skargą my, przedsta-
ch uciśnionych w Polsce narodów. My

Ukraińcy

w: wbrew woli narodu zostały nasze
Wschodnia, Wołyń, Chełm, Podlasie
e do polskiego państwa. Prawo samo-
du ukraińskiego zostało zdeptane. Na-
onomja nie została nam przyznana.
jmowali dla obrony naszej swobody,
zdradę stanu. Wbrew wszelkiej prak-
kraińcy, którzy walczyli o swobodę,
pod powszechnej amnestji. Wszyst-
odmawia się pozwolenia na powrót
arzucono nam konstytucję w czasie,
e jeszcze Polsce nie były przyznane.
owarzyszenia, rabuje się nam wszelką
Posłów na Sejm pozbawia się przy-
owej. Naszą ziemię dzieli się mię-
nistów. Żaden Ukrainiec nie może
kupna ukraińskiej ziemi. Uciska się
yka się nasze szkoły. Żądamy rewi-
dy ambasadorów z 14 marca 1923
międzynarodowej ochrony naszych

Białorusini

w: Uciskają nasz kościół, ponolizują
polskich szkołach, grabią ziemię, która
w naszem posiadaniu. Samowolnie
ch przywódców przynależności pań-

żydzi

w: W pogromach, które cały świat
mordowali we Lwowie i w Kongre-
rdowskich, kobiety i dzieci żydowskie.
awiają nam obywatelstwa w Polsce,
zmuszają nas do emigracji. Polskich
y ważą się wystąpić w obronie na-
je się, jako zdrajców narodu. Depce
ci naszych gmin wyznaniowych. My

Niemcy

w: Z kraju, który od niepamiętnych
ki, zostaliśmy wygnani. Bezprawnie
obywatelstwa; setkom tysięcy ode-
egzystencji tak, iż musieli opuścić
jeszcze dzisiaj siedzą polscy żołnierze
kich chłopów na Wołyniu. Wy-
ograbia, a na urągowisko przy-
bezwartościowe odszkodowanie. Żaden
e nabywać ziemi, a reforma rolna ma
pozbawić własności ziemskiej... W Ga-
ce i w Pruskiej dzielnicy prześladuje
rzyszenia. Redaktorzy pism niemiec-
yminałach mimo amnestji. Nie szanuje
ścioła. Wbrew woli rodziców zmusza
ckie do uczęszczania do szkół polskich.

Litwini

ów: Zagrabili naszą ziemię bezpraw-
ch Żeligowskiego. Prześladując nas
nas doszczętnie wytępić. Zamknęli
związali nasze kulturalne i gospodarcze
wydalili naszą inteligencje lub zamknęli
i obozach dla internowanych. Roz-
nię między polskich kolonistów, za-
wać języka ojczystego.

ky Polska narody, które stanowią 45
tego państwa. Tak dotrzymuje
słowa, gdy już uzyskała swobodę,
ocarstwom i proklamowała uroczyście
aw mniejszości narodowych. Tak na-
anice swoje bezprawiem i gwałtem.
i wygnańców szerzą naokół granic
ść i chęć zemsty. Podajemy to do
ze Narodów i prosimy, aby niezwłocz-
stały bezpartyjne dochodzenia, aby
anym przyznano prawo do natych-
wrotu i koniec położono nieznośnym

podpisy: prof. Michajło Łozińskyj
ła Bodnowa, Wł. Lastański, dr. Kiker,
Reinis.

nie w Niemczech.

iemiecki podał się do dymisji.

10. Gabinet podał się do dymisji.
ymał misję utworzenia nowego gabinetu.

y rząd w Niemczech.

10. Nowy gabinet ma skład następujący:
raniczne kanclerz Stresemann.
i Straż wewnętrzna gen. Oessler.

Rolnictwo i aprowizacja prezes Izby rolniczej prowincji brandenburskiej von Oppel.

Finanse i gospodarka dotychczasowy minister aprowizacji dr. Luther.

Minister pracy dr. Brauns.

Minister dla obsadzonych terytorjów dr. Fuchs.

Obsadzenie teki ministra sprawiedliwości nie jest jeszcze ustalone. Nowy gabinet przedstawił się już w piątek Reichstagowi.

Kronprinz wrócił potajemnie do Niemiec?

„Telegraphen Union“, donosi z Amsterdamu, że w ciągu dnia wczorajszego następca tronu niemieckiego kronprinz Fryderyk najzupełniej niespodziewanie opuścił swą rezydencję Zieringen i udał się w niewiadomym kierunku. Pisma holenderskie donoszą, że kronprinz przekroczył granicę holendersko-niemiecką. Pisma holenderskie wyrażają ogólnie opinję, że ucieczka kronprinza pozostaje w związku z akcją nacjonalistycznego przewrotu przygotowanego w Niemczech.

Strajk karany będzie ciężkiem więzieniem.

Monachjum, 3. 10. Komisarz generalny Kahr wydał rozporządzenie o strajkach. Według tego rozporządzenia strajki i lokauty, jakoteż wszelkie akta sabotażu, są surowo zabronione. Przewinienia powyższe karane będą grzywnami pieniężnemi i ciężkiem więzieniem. O ile tem spowodowaną by została czyja śmierć, dla winnych może być zastosowana kara śmierci. Terroryzowanie i zmuszanie do zaniechania pracy będzie również ciężko karane. Pod te same kary podpada wszelki inny terror, zagrożenie, uszkodzenie itd. dokonywane na tle agitacji strajkowej.

W Bawarji dążą do monarchji.

Onegdaj stolica Bawarji była widownią olbrzymiej monarchistycznej demonstracji, która zrobiła na wszystkich wrażenie, jakby powrót Wittelsbachów na tron był kwestją kilku dni tylko. Obchodzono mianowicie 20-letni jubileusz pierwszego pułku gwardji królewskiej. Następcy tronu i jego żonie, gdy jechali ulicami miasta, urządzono olbrzymią owację. Tłumy krzyczały z entuzjazmem: Niech żyje król! Następca tronu ubrany był w galowy mundur generalski. Po przemowie generała Epp, który był komendantem pułku podczas wojny, a którego spensjonowanie wywołało swego czasu burzę wśród nacjonalistów, następca tronu odsłonił nad wejściem do koszar pułku tablicę pamiątkową, ozdobioną królewskim herbem. Następnie odbył paradę nad 20 tysiącami żołnierzy, którzy do tego pułku należeli. Pułk prowadził gen. Epp.

Switę następcy tronu tworzyli komisarz generalny państwa Kahr(!) prezydent ministrów dr. Knilling, generał rajchswery Lossow, gen. Bothmer i wielu innych oficerów. Wszyscy byli w galowych uniformach, ozdobieni dekoracjami z ostatniej wojny.

Po odsłonięciu tablicy defilowały jeszcze przed następcą tronu oddziały policyjne.

Minister spraw wewnętrznych dr. Schwayer w ognistej przemowie napiętnował rewolucję z listopada 1918.

W otoczeniu następcy tronu znajdowała się też i jego dalsza rodzina.

Sytuacja na terytorjach okupowanych.

Stwierdzono, że kolejarze niemieccy na terenie okupowanym otrzymali nowe zasiłki, co pozostaje w sprzeczności z zarządzeniami, zmierzającemi do zaniechania biernego oporu.

Z licznych miejscowości donoszą o wznowieniu pracy. Dyrekcje poszczególnych kopalń, m. i. rządowej kopalni pruskiej weszły w porozumienie z komisją kontroli w sprawie wznowienia dostaw w naturze. Niemcy uruchomili już cały szereg koksowni.

Miasta Duesseldorf, Essen, Dortmund, Witten, Herde i Bochum powiadomiły władze okupacyjne, że godzą się spłacić przypadające na nie udziały sumy na pokrycie kosztów okupacyjnych. Robotnicy w Hittingen postanowili niezwłocznie przystąpić do pracy. Odezwa najważniejszych związków górniczych w Gelsenkirchen wzywa górników do natychmiastowego podjęcia pracy i przeciwstawienia się usiłowaniom nacjonalistów i komunistów zmierzającym do utrzymania bezrobocia.

Jedna z przyczyn drożyzny mięsa.

Współpracownik „Expressu“ zwrócił się w sprawie zwyżki cen mięsa po wyjaśnienia do dyrektora departamentu weterynaryjnego, p. dra Mieczysława Dalkiewicza. Na pytanie:

— Czem tłomaczyć wysokie ceny na mięso, szczególnie wieprzowe? — dr. Dalkiewicz oświadczył:

— Stałe podnoszenie się ceny mięsa nie jest bynajmniej wynikiem braku surowca. Produkcja trzody chlewnej daje już dziś znaczne nadmiary, o czem świadczy statystyka urzędowa. Stan świń w 1921 r. wynosił 5 170 612 sztuk. Do tego należy doliczyć conajmniej 25 proc. z tytułu podniesienia się hodowli od roku 1921 do 23 i niedokładności — urzędowo stwierdzone — w spisie, tj. 1 292 658. Razem więc mamy obecnie w Polsce conajmniej 6 463 265 sztuk.

— Jaki jest roczny przyrost trzody chlewnej?

— W Danji 140, w Niemczech 120, u nas liczmy na 100 procent, świnie bowiem należą do tych zwierząt domowych, które się najliczniej rozradzają. A więc każdy rok przysparza nam prawie 6 i pół miljona sztuk, które można przeznaczyć na spożycie.

— Jaka jest roczna konsumpcja wewnętrzna mięsa w Polsce?

— Przed wojną wynosiła blisko 17 kilogramów na głowę. Teraz jest większa bo i chłopi rzucili się na mięso. Wynosi więc około 20 kg., z czego połowa przypada na mięso wieprzowe. Ponieważ jest nas około 28 miljonów mieszkańców, przeto roczne zapotrzebowanie wieprzowiny wynosi 280 miljonów kilogramów. Jeśli jeden wieprz waży tylko 60 kg. — to wewnętrzna konsumpcja równa sie 4 666 700 sztuk rocznie. Czyli konsumpcja jest mniejsza od przyrostu o 1 milj. 796 566 świń.

— Cóż się dzieje z tym nadmiarem?

— Mając tak miłych sąsiadów jak Czechów i Niemców — nie trudno odgadnąć. Nieszczęściem jest tylko to, że nadmiar ten wypływa z Polski nielegalnie. Ucieka tysiącznemi szparami w postaci surowca, nie przynosząc korzyści ani skarbowi państwa, ani społeczeństwu. Jeśli chodzi o Czechów, to oni mięsa naszego nie spożywają: polski surowiec przerabiają na fabrykaty i wysyłają do Anglji.

Wiadomości polityczne.

Z posiedzenia komisji wojskowej.

Warszawa, 3. 10. Komisja wojskowa na tajnem posiedzeniu rozpatrywała cały szereg interpelacji.

Min. spraw wojsk. po posiedzeniu tajnem zapytywany oświadczył, że o żadnem zmniejszeniu polskich sił zbrojnych w roku przyszłym niema mowy. — Sprawa rugów w wojsku i rzekomego pokrzywdzenia legjonistów jest nie czem innem, jak przesunięciami, wywołanemi przepełnieniem sztabów oficerami. — O translokacji wojsk nikt nawet nie myślał.

Złoto dla Polski.

Na mocy uchwały likwidatorów byłego banku austrjacko-węgierskiego w Wiedniu, rząd polski otrzymał dalszą ratę swego udziału w złocie byłego banku austrjacko-węgierskiego. Rata ta wynosi 500 tysięcy austrjacko węgierskich koron złotych która to suma odpowiada obecnie kwocie 36 i pół miljarda marek polskich.

Audjencje metr. Szeptyckiego u prez. Wojciechowskiego.

W dn. 4 bm. przyjął p. prezydent Rzplitej o godz. 10 przed poł. metropolitę lwowskiego obrządku grecko-katolickiego ks. Andrzeja Szeptyckiego, który przybył do Spały z Poznania. W czasie audjencji złożył ks. metropolita hołd p. Prezydentowi Rzplitej i zapewnił go, iż jako obywatel polski lojalnie będzie zachowywał się względem państwa polskiego w całej swej działalności.

Krwawe rozruchy w Zabrzu.

W dniu 3 bm. doszło do krwawych rozruchów w Zabrzu, przyczem tłumy wielkie zajęły groźną postawę przeciw policji, która zrobiła użytek z broni palnej. 7 osób zostało zabitych i wielka ilość rannych. W Zabrzu panuje wielkie wzburzenie. Oddziały policji w hełmach stalowych, uzbrojeni w granaty ręczne utrzymują porządek.

Zbrojenia Niemców w Prusach Wschodnich.

Królewiec, 5. 10. Zwraca powszechną uwagę fakt, że związek Stahlhelm, prześladowany przez władze republikańskie, rozwija się zupełnie bez przeszkody w Prusach Wschodnich.

Związek ten wydał odezwę, wzywającą byłych żołnierzy do wstępowania w szeregi Stahlhelmu. W odezwie czytamy:

„Żołnierze zapisujcie się do Stahlhelmu! Każdy z was, kochający swoją ojczyznę i wspominający z dumą zwycięstwa armji niemieckiej, winien się znaleść w naszych szeregach. Spieszcie się! My się nie pytamy o wasze stanowisko i o waszą rangę, lecz jedynie żądamy od was patrjotyzmu i przywiązania do Ojczyzny.“

Podział floty austrjackiej.

„N. Freie Presse“ donosi z Rzymu, że premjer Mussolini i poseł jugosłowiański Antoniewicz podpisali tekst protokołu w sprawie podziału floty b. Austro-Węgier pomiędzy Włochami a Jugosławją.

Z piśmiennictwa.

— Nr. 40 tygodnika „Myśl Narodowa“ zawiera następującą treść: „Potęga i upadek Ligi Narodów“, Dmowski o Gdańsku... Prasa europejska o rządzie polskiej większości. O nowy symbol. Zawsze ci sami... Jak to jaśnie pański „czas“ wydziwiał na „chamów“. Drożyzna, waluta a... żydy. Dawid Lloyd George o Czechach. Z memorjału Erzbergera. Najlepiej zorganizowany kraj środkowej Europy. Czechofilizm rumuński. Poseł Diamant chwali sobie Czechów. Germańskie judzenia Czechów na Polskę. Zapomniany artykuł z „Czeskiego Słowa“. Terra Prohibita — raj zakazany — (tłomaczyła A. F.) Przejażdżka na Okręcie — (A. N.) List do redakcji — Władysław Pustowski.

— Nr. 40 „Szopki“ zawiera następujące ilustracje: H. Nowodworskiego — Kucharski, Książe Dolarów. Niedzielny poranek — Biedrzyckiego. Cyryna-Dogiel — Przezorny inteligent. Cyryna Dogiel — Dżentelmani. Miljarder Gdański — Biedrzyckiego. Opowieść w obrazkach — Biedrzyckiego i inne.

Miljonówka

W ostatniem ciągnieniu miljonówki wylosowano następujący numer: 9 630 566.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Poniedziałek	8-go października	Pelagja Dymitr m., Laurencja	
Wtorek	9-go „	Dionizy, Rustyk, Eleutery mm.	
Środa	10 go „	Dzięk. za zwycięst. Chocimskie, Fr. Borg w.	

Wschód słońca o godz. 6,13 Zachód 5.22
„ „ o „ 6,15 „ 5,19
„ „ o „ 6,16 „ 5,17

MIEJSCOWA.

— **Dwa wieczory muzyki i pieśni.** Z okazji przejęcia i poświęcenia nowych organ w kościele parafjalnym w Kępnie zaprosił Komitet budowy organ p. prof. Feliksa Nowowiejskiego, wszechświatowej sławy kompozytora, twórcę naszego hymnu „Roty" i wielu innych utworów, szczególnie ludowych.

Po obejrzeniu i zbadaniu organ odbył się w sobotę o godz. 7 wieczorem koncert religijny w kościele, podczas którego p. prof. Nowowiejski odegrał na nowych organach kilka utworów wśród nich dwa własnej kompozycji, a mianowicie „Méditation" odznaczone w Paryżu przed 12 laty pierwszą nagrodą oraz „Finale z sonaty organowej". W grze sławny artysta wydobył z organ takie tony, jakie tylko tego rodzaju mistrz tonów wydobyć może.

Pięknie brzmiący głos artystki operowej p. Radlińskiej również niemało przyczynił się do uczty duchowej, zgotowanej dla publiczności. Odśpiewała bowiem na chórze „O Salutaris" i „Ave Maria". Całości dopełniło kilka pieśni kościelnych, wykonanych przez miejscowy Chór kościelny.

W niedzielę ks. prob. Nowacki dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowych organ, a w czasie mszy św. p. prof. Nowowiejski przecudnie grał na organach.

Wieczorem odbył się w Strzelnicy koncert kompozytorski, w czasie którego Towarzystwo Śpiewu wykonało szereg utworów kompozytora, z których część pod dyrekcją p. L. Turowskiego, a resztę pod dyr. p. prof. Nowowiejskiego. Tow. Śpiewu odśpiewało następujące utwory: „Rzeczpospolita", „Pieśń o orle", „Tułacz", „Zalecanka", „Wesele wróbla", „Ma miła dzieweczka", „Chmureczka", Nasz Bałtyk" i „Rotę."

Pani Radlińska odśpiewała przy akompanjamencie p. prof. Nowowiejskiego następujące pieśni: Arję z opery „Janek", „Menuet", „Łzy", „Wracaj", „Zgasło już", „Niechaj drzemią róże" „Kołysankę polską", „Pasterkę", „Którędy Jasiu", „Pamiętasz Janku", i „Czarne oczki."

Ukazanie się p. prof. Nowowiejskiego na sali powitała publiczność gromkimi oklaskami, jak również każdy utwór. Kompozytorowi oraz p. Radlińskiej zgotowano serdeczną owację, wręczając kilkanaście bukietów i obsypując kwiatami. W czasie wykonywania hymnu przy końcu drugiej zwrotki odwrócił się p. prof. Nowowiejski do publiczności, tak iż trzecią zwrotkę odśpiewała znajdująca się na sali publiczność wespół z Towarzystwem Śpiewu.

I tak mieliśmy dwa prawdziwie artystyczne wieczory, które na długo pozostaną nam w pamięci.

— **Substytut w Grębaninie.** Z dniem 1 października br. objął ks. Józef Janiszewski pieczę duszpasterską w Grębaninie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przed paru dniami p. Szmyt, dyr. chóru kośc. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Chcąc obejrzeć dach swego domu, postawił drabinę na stół i wchodził na dach, przyczem drabina się osunęła i p. Szmyt spadł na ziemię doznając cięższych obrażeń ciała.

— **Przejechanie automobilem.** W piątek na ul. Kolejowej przejechał automobil Młynów Parowych jadącego rowerem E. Nettera z Kępna. P. Netterowi poślizgnął zię rower na mokrej drodze i w ten sposób dostał się pod samochód. Pokaleczonego odwieziono tymże samochodem do szpitala.

— **Na cel dobroczynny.** Ks. J. J. z Grębanina złożył w redakcji naszej 200 000 mk. na Czerwony Krzyż, 100 000 na pogorzelców w Bralinie, 100 000 na inwalidów wojennych i 100 000 mk. na biednych miasta Kępna. Pieniądze wręczyliśmy podług przeznaczenia.

— **Na pogorzelców w Bralinie** złożyła gmina Zmyślona stup. zboża i gotówki ogółem na sumę 947 400 mk. Za złożone dary składa w imieniu pogorzelców „Bóg zapłać." Komitet opatowski.

Z Poznania.

— **IV-ty Targ Poznański** Po załatwieniu robót wstępnych przystępuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego obecnie do pracy nad realizacją IV Targu Poznańskiego, który ma się odbyć w czasie od 27 kwietnia do 4 maja 1924 roku. Zgłoszenia wystawców przyjmuje Urząd począwszy od 1. 10. br. Ze względu na prawidłowość rozmieszczenia eksponatów, pożądane jest jaknajwcześniejsze zgłoszenie się wystawców. Biura Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego mieszczą się we własnym budynku przy Wieży Górnośląskiej obok dworca.

— **Nieudane włamanie.** Onegdaj w nocy usiłowano dokonać włamania do Muzeum hr. Zamoyskiego w Kurniku. Włamywaczy spłoszono.

Z całej Polski.

— **Ochrona lokatorów.** Pierwsze po przerwie wakacyjnej posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej odbędzie się dnia 9 bm. Na porządku dziennym obrad znajduje się projekt ustawy o ochronie lokatorów.

— **Paszport zagraniczny dostanie, kto skończy 28 lat** Na mocy ostatniego rozporządzenia M. S. Wojsk. mężczyźni do lat 28 nie mogą otrzymać pozwolenia na wyjazd zagranicę bez specjalnego zezwolenia odnośnego P. K. U.

— **Znowu węgiel zdrożeje.** W związku z przyznanemi podwyżkami płac górniczych dotychczas obowiązujący cennik węgla górnośląskiego zostaje podwyższony o 20 proc. Cena obowiązywać będzie wstecz od dn. 1 października.

— **Komunikacja radiotelegraficzna Warszawa-Nowy Jork.** Z końcem miesiąca września została otwarta bezpośrednia komunikacja radiotelegraficzna pomiędzy Polską a Stanami Zj. za pośrednictwem nowo wybudowanej i już uruchomionej transatlantyckiej stacji radiotelegraficznej w Warszawie, która stale będzie pracowała wprost z New-Jorkiem. Drogą via Radio-Warszawa można będzie przesyłać wszelkiego rodzaju telegramy, nie wyłączając pilnych, prasowych i zniżkowych (nie pilnych) zamorskich (Telegrames differes) do 1) wszystkich krajów Ameryki północnej i środk. za opłatą 20 centymów w złocie niższą od odnośnych opłat drogą telegraficzną (kablem), czyli o 5 centymów w złocie niższą od drogi Radio-France, np. telegram z Polski do Illonois kosztuje drogą kablową 1 fr. 55 centim., a nową drogą via Radio-Warszawa będzie kosztował 1 fr. 50 centimów w złocie od wyrazu. 2) wszystkich krajów Ameryki Północnej za opłatą o 20 centimów w złocie niższą od opłaty drogą kablową. Np. najtańsza taryfa drutowa do Argentyny wynosi 3 fr. 70 centimów w złocie, przy użyciu zaś drogi via Warszawa-Radio koszt nadania wyniesie 3 fr. 60 cent, w złocie od wyrazu. Wskazówka „via Radio-Warszawa" jest bezpłatną i winna być umieszczona na blankiecie telegraficznym w rubryce „uwagi służbowe".

— **Czerwony pogrzeb.** (Jak u bolszewików.) Z Dąbrowej Górniczej piszą do „Gaz. Warsz." Do czego doszło zażydzenie polskiego socjalizmu mieliśmy tutaj dowód podczas pogrzebu nieszczęsnych ofiar katastrofy w kopalni Reden. Nie wzruszył socjalistów tragizm 27 trumień. Myśleli tylko o tem, jakby uświetnić na pogrzebie życie partji, zrzekając się w tej ostatniej posłudze ofiarom udziału Kościoła katolickiego. Kiedy w dniu 24 ym bm. duchowieństwo z Dąbrowy Górniczej i okolic zgromadziło się w szkole sztygarów, aby oddać ostatnią posługę ofiarom tragicznej katastrofy na kopalni Reden, wówczas socjaliści stanęli na czele żałobnego pochodu z czerwonemi partyjnemi płachtami. Nie pomogły wyjaśnienia duchowieństwa i świeckich dobrze myślących osób, że emblematy, głoszące nienawiść klasową, nie mogą być niesione podczas sprawowania obrzędu religijnego. Socjaliści uparli się, bo oni czują się gospodarzami w Zagłębiu, bo w tym dniu poseł Stańczyk był wojewodą, przed którym nawet starosta musi iść w kąt. Rezultatem oporu czerwonych prowodyrów było to, że duchowieństwo po odprawieniu modłów zmuszone było z orszaku pogrzebowego. I poniesiono trumień na cmentarz grzebalny. Kajdany nie listycznej i w tej chwili nie opuściły ich. A rający serce jęk rodzin zmarłych, ani tragi nie powstrzymały dzikich partyjników od tego smutnego wypadku na korzyść swoich To też w niejednem sercu wśród uczestników bunt przeciw czerwonym grabieżcom na uczuć katolickich. Gromady pobożnych nawet z dalszych okolic, widząc, że są tyjnej manipulacji wraz z sztandarami z pochodu, aby nie brać udziału w urąg kościołowi i uczuciom religijnym aferze so Smutny nad wyraz pogrzeb ofiar skończy szeniem na cmentarzu mów komunistyczny stycznych, nawołujących w obliczu śmier do zemsty i krwawej zapłaty. W wolnej bliczu władz, wolno targać się na prawa Kościoła katolickiego.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** rano o godz. 7,30 w podwórzu więzienn szczy został wykonany wyrok śmierci lińskiego z Olędrów pow. toruńskiego, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w dniu ub. r. Wyrok spełniono przez rozstrzel groźny akt sprawiedliwości wraz z odczytan oraz dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, cego skazańcowi ułaskawienia, nie trwało minut. Skazaniec pojednał się z Bogi skruchę, na jego prośbę nie zawiązano Zbrodnię, którą Zieliński przypłacił życiem, popełnił na wiosnę ub. roku w pod Bydgoszczą. Dokonał tam wspólnie chalskim, Kazimierzem Giezdrą, Gusta i Wilhelmem Langem napadu rabunkowego kolonisty Ottona Brunka. Zieliński Brunka ojca, Michalski zastrzelił syna bandytów dopomogła przy rabunku, przy nia służąca Bronków doznała kilkakrot Skazany również na śmierć Michalski niu przed kilku miesiącami, inni wspól przebywają w więzieniu.

— **Wynik procesu Weissa i Rulskiego** szawie toczył się przed Izbą Karną proces defraudacje w Banku Handlowym. W nie kawej tej sprawie zapadł wyrok, skazujący i Rulskiego na zamknięcie w więzieniu z dom poprawy na przeciąg 5-ciu lat. Przy dekretu o amnestji zmniejszono karę na 3 sięcy. Pozatem sąd zaliczył oskarżonym biegawczy. Sąd odrzucił prośbę obrony wypuszczenie na wolność oskarżonych za ogłoszeniu wyroku żona Weissa zemdlała. rozprawy przebywali na sali bywalcy na szulerzy i t. d.

Kurs giełdy warszawskiej

(Notowania nieoficjalne.)
z dnia 7 października 1923 r.

Funty angielskie	-	-	-	-
Franki belgijskie	-	-	-	-
Franki francuskie	-	-	-	-
Franki szwajcarskie	-	-	-	-
Korony austrjackie				
Dolary Stanów Zjedn.		-	-	-
Dolary kanad.	-	-	-	

Tendencja mocna.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Urzędowe notowania z dn. 6. października
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowe
natychmiast ceny hurtownie

Żyto	-	-	-	-
Jęczmień brow.	-	-	-	-
Mąka żytnia	-	-	-	-
Ziemniaki jad.	-	-	-	-
Ziemniaki fabr.	-	-	-	-
Pszenica	-		-	-
Owies	-	-	-	-
Ospa żytnia	-	-		

Uwagi: Popyt w dalszym ciągu silny, pod jaśnionej sytuacji minimalna.
Usposobienie mocne.

Za tak liczne nadesłane życzenia z okazji naszego ślubu składamy wszystkim życzliwym serdeczne 1020

Bóg zapłać!

Sewerynostwo Jerczyńscy.

Wełnę surową kupuję i płacę najwyższe ceny. Wymiana wełny na włóczkę, materjały wełniane, trykoty i kilimy własnego wyrobu.

W. Olszański -- Poznań
1021 Sw. Marcin 56. — Tel. 20—31.

Licytacja
drzewa budulcowego i opałowego
(deski, kantówka, okrąglaki, łaty, listwy)
oraz
dachówek i papy do krycia dachów
w większych i mniejszych partjach
odbędzie się
w środę, 10 października br.
o godz. 10 i pół przed poł.
w Kępnie na Targowisku.
Komitet
Wystawy Rolniczo-Przemysłowej
w Kępnie

Zastępca procesowy
Teofil Cieciński
KĘPNO, Wawrzyniaka
wykonuje 1019
kontrakty kupna, wnioski, reklamacje i wszelkie pisma do wszelkich władz:

Wózek ręczny
na 4 do 6 ctr. mało używany na sprzedaż. 1016
Piotr Kurzawa,
ul. Osińska nr. 290.

Kto udzieli **lekcji książkowości** i stenografji oraz pisania na maszynie. Zgłoszenia uprasza się podać do eksp. N. P. L. 1011

40 angielskich maciór, zdatnych do chowu także w mniejszych ilościach sprzedaż.
Majątek Tarchały pod Odo

Dziewczyna do dzieci na cały dzień Wróblewo, ul. Kępno, ul. 1017

Poleca kra... w dużem i małem także i na... rabianie... deroby... 1018
Kępno, drug...